

1 lipca. O. Jacek Salij OP komentuje Ewangelię

Pierwsze czytanie (Am 5, 14-15. 21-24)

Pierwsze czytanie (Am 5, 14-15. 21-24)

«Szukajcie dobra, a nie zła, abyście żyli. Wtedy Pan, Bóg Zastępów, będzie z wami, tak jak to mówicie. Miejcie w nienawiści zło, a miłujcie dobro! Wymierzajcie w bramie sprawiedliwość! Może ulituje się Pan, Bóg Zastępów, nad Resztą pokolenia Józefa. Nienawidzę waszych świąt i brzydzę się nimi. Nie będę miał upodobania w waszych uroczystych zebraniach. Bo kiedy składacie Mi całopalenia i wasze ofiary, nie znoszę tego, a na ofiary biesiadne z tucznych wołów nie chcę patrzeć. Idź precz ode Mnie ze zgiełkiem pieśni twoich, i dźwięku twoich harf nie chcę słyszeć. Niech sprawiedliwość wystąpi jak woda z brzegów i prawość niech się wyleje jak niewysychający potok!»

Psalm (Ps 50 (49), 7-8. 9-10. 11-12. 16b-17)

Temu, kto prawy, ukazę zbawienie

«Posłuchaj, mój ludu, gdyż będę przemawiał
i będę świadczył przeciw tobie, Izraelu.
Ja jestem Bogiem, twoim Bogiem.
Nie oskarżam cię za twoje ofiary,
bo twe całopalenia zawsze są przede Mną.

Temu, kto prawy, ukazę zbawienie

Nie przyjmę cielca z twego domu
ani kozłów ze stad twoich.
Bo do Mnie należy cała zwierzyna w lasach,
tysiące zwierząt na moich górach.

Temu, kto prawy, ukazę zbawienie

Znam wszystkie ptaki na niebie,
moim jest wszystko, co porusza się po polach.
Gdybym był głodny, nie mówiłbym ci o tym,
bo do Mnie świat należy i wszystko, co go napęlnia».

Temu, kto prawy, ukazę zbawienie

«Czemu wymieniasz moje przykazania
i na ustach masz moje przymierze?
Ty, co nienawidzisz karności,
a słowa moje odrzuciłeś za siebie».

Temu, kto prawy, ukazę zbawienie

Aklamacja (Jk 1, 18)

Ze swej woli zrodził nas Ojciec przez słowo prawdy, byśmy byli jakby pierwocinami Jego stworzeń.

Ewangelia (Mt 8, 28-34)

Gdy Jezus przybył na drugi brzeg do kraju Gadareńczyków, wyszli Mu naprzeciw z grobowców dwaj opętani, tak bardzo niebezpieczni, że nikt nie mógł przejść tamtą drogą. Zaczęli krzyczyć: «Czego chcesz od nas, Jezusie, Synu Boży? Przyszedłeś tu przed czasem dręczyć nas?» A opodal nich pasła się duża trzoda świń. Złe duchy zaczęły Go prosić: «Jeżeli nas wyrzucasz, to poślij nas w tę trzodę świń». Rzekł do nich: «Idźcie!» Wyszły więc i weszły w świnie. I naraz cała trzoda ruszyła pędem po urwistym zboczu do jeziora i zginęła w wodach. Pasterze zaś uciekli i przyszedłszy do miasta, rozpowiedzieli wszystko, a także zdarzenie z opętanymi. Wtedy całe miasto wyszło na spotkanie Jezusa; a gdy Go ujrzeli, prosili, żeby opuścił ich granice.

Komentarz o. Jacka Salija OP:

Tekst o wypędzeniu duchów nieczystych w świnie wybrał Dostojewski na motto do swojej powieści Biesy. W ten sposób tekst dzisiejszej Ewangelii jest dla Dostojewskiego jakby modlitwą o to, żeby również

dzisiaj Pan Jezus raczył oczyścić naszą ziemię z tych różnych biesów nihilizmu, materializmu i anarchii, które błąkają się wśród nas i próbują nad nami zapanować, a nieraz i rzeczywiście nad nami panują.

Najpierw przypomnijmy, że zarówno morze, jak i świnie były w ówczesnej kulturze nośnikami negatywnych treści symbolicznych. Rzecz jasna, wszystkie Boże stworzenia są dobre i jeśli jakimś stworzeniom przypisujemy symbolikę negatywną, nie zmienia to faktu, że i morze, i świnki są to poczciwe stworzenia Boże, i jako takie są dobre.

Dzisiejsza Ewangelia przywołuje jednak ową symbolikę negatywną. Mianowicie świnie dla mentalności żydowskiej są to zwierzęta nieczyste, natomiast morze było dla tamtej mentalności symbolem niszczących sił zła. Hebrajczycy byli bowiem narodem pastersko-rolniczym, z morzem mieli kontakt tylko przypadkowy, stąd żywoły morskie budziły w nich przede wszystkim trwogę. Dość sobie przypomnieć, że w opisie nowej ziemi i nowego nieba, jaki znajduje się w Apokalipsie, wyraźnie zaznaczono, że "morza już nie ma" (21,1).

Jeszcze raz podkreślam, że i morze, i świnie są to pełne uroku stworzenia Boże, symbolicznie jednak świnie są zwierzętami nieczystymi, zaś morze było w tamtej mentalności traktowane jako siedlisko chaosu, nieporządku i zniszczenia. Zatem wypędzenie złych duchów w wieprze i posłanie ich do morza, w przepaść morską, stanowi zapowiedź i obietnicę, że Pan Jezus chce i może oczyszczać podobnie nas i różne nasze środowiska.

On chce i może uwalniać nas od różnych duchów nieczystych, które nieraz nami rządzą. On ma moc uwalniać nas od złego ducha nienawiści, od ducha kłamstwa, ducha rozpusty, ducha chciwości, ducha egoizmu i różnych innych duchów nieczystych, które usiłują oddalić nas od Boga.

Pozostaje jednak pytanie, czy nam naprawdę na tym zależy, ażeby On nas od tych różnych nieczystości uwalniał.